W niedzielę, dnia 30 listopada 1924 r. o godzinie ½4 popołudniu odbędzie się w salach Krakowskiego Stow. Kupców przy ulicy Grodzkiej 43

ODCZYT

POSŁA Dra O. THONA,

pod tytułem:

Jak się traktuje sprawy ekonomiczne w Sejmie,

na który zaprasza członków

Wydział Krakow. Stow. Kupców.

Kalendarzyk podatkowy na listopad.

Podatek przemysłowy za I. półr. 1924. W Krakowie otrzymają płatnicy, którzy wnieśli odwołanie i prosili o wstrzymanie egzekucji zawiadomienie pisemne, jak wniosek ich o wstrzymanie egzekucji załatwiony został. **W innych inspektoratach** (Urzędach Skarbowych) otrzymają wiadomość o tem ustnie albo pisemnie — zależnie od odnośnego zarządzenia.

Przykład na dopłatę. Płatnikowi doręczono wezwanie do zapłaty podatku przemysłowego za I. półr. 1924 z terminem do zapłaty 4 listopada na kwotę 1000 zł; wniósł on rekurs odnośnie do kwoty 600 zł. — a 400 zł dobrowolnie wpłacił 4 listopada. Dnia 29 listopada doręcza mu się rezolucję inspektoratu wstrzymującą egzekucję odnośnie do kwoty 750 zł. Ponieważ 400 zł już wpłacił 4 XI. winien dopłacić na razie jeszcze 350 zł — a co do reszty 250 zł zostaje egzekucja wstrzymana, aż do ostatecznego rozstrzygnięcia Izby Skarbowej.

Podatek majątkowy: Do 10 grudnia należy wpłacić drugą połowę drugiej raty podatku majątkowego. Wpłata ta wynosi tyle co wpłata na ten podatek uskuteczniona w terminie od 10 września do 10 października (tj. jedna szósta część podatku majątkowego, wymierzonego tymczasowo w maju). **Kto dotąd tytułem zaliczek i rat wpłacił 100% całego wymiaru podatku — nie potrzebuje nic dalej wpłacać.**

Odsetki zwłoki biegną od 24 grudnia.

Podatek dochodowy. Odwołanie wnieść można w 30 dniach od doręczenia wymiaru — do tego terminu można też wnieść podania o doręczenie podstaw wymiaru — co przedłuża termin do odwołania. Vide: Poradnik w Nrze 45.

Ulgi i uproszczenia w sprawie odwołań podatku dochodowego — o których pisaliśmy w poprzednim Nrze, **objęte są okólnikiem M. S. z 8 listopada Nr. 2150** i są następujące:

1) Płatnicy, którym wymiar komisja przyjęła odmiennie jak we fasji, a którzy nie byli wezwani do udzielenia wyjaśnień a wnieśli odwołanie — mają być bezzwłocznie wezwani do Przewodniczącego Komisji celem udzielenia tych wyjaśnień do swych zeznań.

2) **Płatnicy, którym dochód przyjęła komisja na mniej jak 6.891 zł — a którym nie uwzględniono potrąceń z art. 26 ustawy** (tj. jeżeli na utrzymaniu głowy rodziny znajduje się więcej niż jeden członek rodziny, wówczas przypadającą **stopę podatkową obniża się o 2 stopnie** na każdego następnego członka rodziny; za członków rodziny uważa się małżonków, dzieci, krewnych męża i żony w linii wstępnej i zstępnej, rodzeństwo męża i żony oraz dzieci i ich rodzeństwo vide o tem Poradnik w Nrze 44 i 45 —) zostają wezwani, by w ciągu 14 dni przedłożyli dowody na ilość członków rodziny, będących na ich utrzymaniu; dowodami tymi mogą być: poświadczenia urzędów gminnych (magistraty) policji itp.

3) **Przewodniczący Komisji może wstrzymać egzekucję wymiaru podatku dochodowego — jeżeli uzna wymiar za krzywdzący.**

4) **Znawców należy powoływać z pośród osób proponowanych przez zrzeszenia zawodowe;** obok nich może przewodniczący komisji powołać także innych znawców.

Okólnik ten przyczyni się do szybszego załatwienia odwołań.

Od dnia 1 grudnia br. wpłacanie podatku przemysłowego (od obrotu) będzie mogło być dokonywane za pośrednictwem urzędów pocztowych i oddziałów PKO, tylko w tych miejscowościach, w których niema kas skarbowych, zasadniczo zaś wpłaty te przyjmować będą wyłącznie kasy skarbowe.

Wykupno świadectw przemysłowych nastąpić musi do 31 grudnia.

Wszystkie powyższe podatki wpłacać można także czekami P. K. O. (wpłaty miesięczne podatku przemysłowego **tylko** w Kasach Skarbowych.

Zwracamy uwagę na tabelę kursu franka złotego dla obliczenia podatku majątkowego w tym numerze.

Wiec kupiecki Posła Wiślickiego w Krakowie.

Dnia 16 listopada 1924 roku o godzinie 7-ej wieczorem odbyło się masowe Zgromadzenie Kupców w wielkiej sali Rady gminy izraelickiej w Krakowie.

Przewodniczył p. radca Schechter, który w zagajeniu omówił obecne ciężkie położenie kupiectwa spowodowane przez inflację podatków.

Kupiectwo ugina się pod ciężarem specjalnie podatku obrotowego, który wymierza się wedle zupełnie fikcyjnych obrotów, niszczących płatnika. — Mowca na podstawie kilku przykładów, wykazuje całą bezmyślność wymiarów, specjalnie w małych miasteczkach i zwracając się do posła Wiślickiego, prosi by w Sejmie starał się uwolnić kupiectwo od tego podatku, który niszczy egzystencję i powoduje tylko podrożenie towarów. Mowca podnosi, że winę horendalnych wymiarów nie ponoszą Inspektorzy i referenci skarbu, którzy w ogromnej większosci po obywatelsku sprawują swe obowiązki — ale naczelna władza skarbowa, która w drodze tajnych okólników i instrukcji, wpływa na swe podwładne organy.

Następnie zabrał głos poseł Wiślicki, który w rzeczowym i przykładami z życia żywo ilustrowanym wywodzie, przedstawił udręki podatkowe kupiectwa żydowskiego. Mowca podkreślił, że Koło Żydowskie było przeciwne udzieleniu p. Grabskiemu pełnomocnictw, a to nie ze

względów osobistych, lecz tylko z tego powodu, gdyż przewidywało, że p. Grabski zgodnie ze swemi wielokrotnemi oświadczeniami będzie się starał uzyskać równowagę budżetu tylko w drodze podatków. Ze względu zaś na układ sił w Sejmie przewidywało Koło Żydowskie, że p. Grabski przerzuci cały ciężar podatkowy na ludność miejską, a w małym tylko stopniu obciąży niem ludność rolniczą. Przewidywania te okazały się zupełnie uzasadnionemi. Także pośpiech, w jakim p. premjer dokonał reformy walutowej, zaszkodził wysoce gospodarstwu społecznemu, gdyż nastąpiły w rzeczywistości wszystkie ujemne skutki tego pośpiechu, przed któremi ostrzegał w swem sprawozdaniu Hilton Young. W Sejmie brak ludzi, którzyby się znali na kwestjach gospodarczych i rozumieli ich doniosłe znaczenie a także i rząd nie posiada żadnej jasnej wytycznej linji w polityce handlowej i gospodarczej, czego objawem jest traktowanie przy rekonstrukcji teki ministra przemysłu i handlu, jako podrzędnej, podczas gdy w istocie powinna być to teka najważniejsza po ministerstwie skarbu i spraw zagranicznych.

Polska ma tylko 25 procent ludności miejskiej, w czem około 5 procent inteligencji zawodowej, a mimo tego właśnie miasta ponosić muszą większą część ciężarów podatkowych. Jaskrawym dowodem uprzywilejowania wsi jest uwolnienie od podatku dochodowego chłopów, mających mniej jak 30 ha, podczas gdy nawet drobny straganiarz musi podatek ten płacić. Miasta płacą też podatki o wiele sumienniej niż wieś, gdyż zapłaciły one 95 procent podatków bezpośrednich przypadających na nie, podczas gdy wieś zapłaciła tylko 35 procent preliminowanych podatków.

Już w czasie wprowadzenia podatku obrotowego zwracało Koło Żydowskie uwagę na grożące przy stosowaniu tej ustawy nadużycia, ze strony urzędników skarbowych. Istnieje przymus prowadzenia ksiąg obrotowych, jednakże pod lada pozorem ksiąg tych się nie uznaje. Komisje szacunkowe żyją jeszcze w tym nastroju psychologicznym, jaki panował za czasów inflacji i wymierzają podatek obrotowy zupełnie dowolnie bez uwzględnienia nietylko zeznań podatników ale nawet realnych możliwości. Mowca przytacza wypadek, że w małem miasteczku powiatu lubelskiego w Janowie wymierzono pewnemu kupcowi kolonjalnemu podatek od obrotu w wysokości 250.000 zł, podczas gdy kupiec ten nie posiadał wogóle w swoim majątku towarów nawet za 500 zł.

Świadomość, że podatek obrotowy wywołuje drożyznę, uniemożliwia eksport i że sposób jego ściągania demoralizuje i zniechęca ludność do pracy rozpowszechnia się w Polsce coraz bardziej a nawet zrozumiało to wreszcie i ministerstwo. Dotychczasowe ulgi są jednak bez żadnego znaczenia. Koło Żydowskie dąży do reformy tego podatku, którego forma jest zupełnie wadliwa i utrudnia życie handlowe bez żadnej korzyści dla skarbu. Stoi ono na stanowisku, że podatek obrotowy należy stosować nie u kupca lecz u fabrykanta względnie na komorze celnej, przyczem przemysł mógłby w razie braku gotówki płacić go wekslami. Należałoby również zróżniczkować ten podatek, gdyż nie wszystkie towary są w stanie wytrzymać równe obciążenie. Ostatnio zapowiedział sam p. Grabski reformę podatku obrotowego, jednakże z oświadczenia jego wynika, że zamierza on tę reformę przeprowadzić w duchu postulatów fiskalnych a nie po myśli żądań społeczeństwa. Wobec tego konieczną jest intenzywna i czujna działalność Koła Żydowskiego w tym kierunku.

Na zakończenie omówił mowca ogólną sytuację gospodarczą Polski i podkreślił, że główną przyczyną naszych dolegliwości jest utrzymywanie się w Polsce atmosfery szowinizmu narodowego i walki wewnętrznej. Piętnuje się Żydów mianem wrogów kraju i wychowuje się nawet w tym duchu nienawiści dzieci w szkołach, a to wszystko wpływa ogromnie ujemnie na chęć do pracy. Nie ulega wątpliwości, że pożyczka zagraniczna jest konieczna dla zrównoważenia budżetu w roku 1925, jednakże właśnie skutkiem tej polityki szowinistycznej jak i skutkiem nadmiernego fiskalizmu zagranica nie żywi do nas zaufania i nie chce nam pożyczyć pieniędzy nie mając pewności, czy one zostaną użyte w sposób produkcyjny. Obok tych postulatów pokoju wewnętrznego i równomierności w rozkładzie podatków wysuwa Koło Żydowskie postulat samodzielnej polityki handlowej a w szczególności zawarcia co rychlej traktatów handlowych z Niemcami i z Rosją, a nie chodzenie na pasku sprzymierzeńców zagranicznych.

W dyskusji zabrał głos p. Fromowicz, który wskazał na dotkliwą krzywdę wyrządzoną szczególnie Małopolsce przez rozciągnięcie ustawy pensyjnej na pomocników handlowych, którzy dotychczas ustawie tej nie podlegają. Faktem jest, że korzystanie pomocników handlowych z tej ustawy jest prawie że nieprawdopodobnem, bo emerytura przysługuje dopiero po 40-letniej pracy zawodowej. Jest to zatem zupełnie niepotrzebne i bezcelowe obciążenie handlu poważnym wydatkiem. Również niesłusznem jest stosowanie w handlu ustawy o ubezpieczeniu od wypadków a to tylko na podstawie rozporządzenia wykonawczego, gdyż w ustawie niema mowy o pomocnikach handlowych. Ubezpieczenie to jest również zbędnym ciężarem, bo nieszczęśliwe wypadki zawodowe w handlu są niesłychanie rzadkie. Następstwem tych nieuzasadnionych opłat jest widoczne już w wielu wypadkach zmniejszenie personalu handlowego. Po przemówieniach pp. Reicha, Pitzelego i radcy Schechtera zabrał ponownie głos poseł Wiślicki, poczem przewodniczący r. Schechter podziękował prelegentowi za ogromnie interesujący i rzeczowy referat i poddał pod głosowanie następujące rezolucje, które jednomyślnie uchwalono:

1) „Zebrani na publicznem zgromadzeniu w dniu 16 listopada kupcy krakowscy stwierdzają, że obecny system podatkowy, przerzucający na miasta cały ciężar utrzymywania państwa oraz sanacji waluty, a zwalniający od ciężarów państwowych znakomitą część ludności wiejskiej, stanowiącej z górą 70 procent ludności całego państwa, w konsekwencji musi doprowadzić do ruiny miast, a tem samem także do podcięcia życia gospodarczego państwa.

„Zebrani, uznając potrzebę wysokich ofiar materjalnych na rzecz państwa, domagają się jednak sprawiedliwego rozłożenia ciężarów państwowych między miasto a wieś.

2) „Zgromadzeni domagają się reformy podatku przemysłowego, który całym swym ciężarem spoczywa na miastach i który przy obecnym systemie ściągania go przemienił się na trwały podatek majątkowy.

W szczególności żądają zgromadzeni:

a) „Podatek przemysłowy pobierany ma być jednorazowo i to u producenta, względnie, jeżeli idzie o towar sprowadzany z zagranicy przy przekroczeniu granicy;

b) „rozróżnienie na kategorje przemysłowe zostaje zniesione;

c) „usunięcia ksiąg obrotu;

d) „zapewnienia płatnikom większego wpływu na skład komisji szacunkowych".

POD ADRESEM MINISTERSTWA KOLEI

1. **Żądamy wprowadzenia IV. klasy osobowej na kolejach małopolskich.**
2. **Żądamy wprowadzenia kart abonentowych miesięcznych, półrocznych i rocznych dla kupiectwa i podróżujących handlowych.**

Memorjał Związku Stow. Kupieckich Zachodniej Małopolski

w sprawie noweli z agia ustawy o podatku przemysłowym.

Ministerstwo Skarbu zwróciło się do zrzeszeń gospodarczych o przedłożenie projektu zmiany ustawy o podatku przemysłowym. Związek Stow. Zachodniej Małopolski opracował w tej sprawie następujący

MEMORJAŁ

I.

Swiadectwa przemysłowe w obecnej formie muszą być zniesione.

Dla utrzymania ewidencji płatników podatku przemysłowego należy wprowadzić karty rejestracyjne, za które opłata ustanowiona będzie na bardzo niską kwotę.

Gdyby Rząd nie mógł zrezygnować z dochodu ze świadectw przemysłowych, można by w miejsce opłaty za świadectwa przemysłowe, które i tak stały się osobnym podatkiem, wprowadzić skontyngentowany podatek zarobkowy na wzór dawniej w zaborze austrjackim istniejącego podatku zarobkowego.

Podatek **zarobkowy** byłby wówczas skonstruowany, **jako podatek bezpośredni, a podatek obrotowy, jako podatek pośredni,** jak to obecnie jest w Czechosłowacji.

W każdym razie odpaść musi obecny mechaniczny sposób rozdziału na kategorje.

System obecny, trzymający się oznak czysto zewnętrznych nie ma żadnych logicznych podstaw.

Przedsiębiorstwa handlowe, np. mające wszelkie cechy drobnego zupełnie handlu i mogące mieć kategorję III-cią, tylko dlatego zaklasyfikowane zostaje do kategorji II-giej, ponieważ obok lokalu sklepowego ma maleńki magazyn z lokalem tym połączony.

Inne natomiast przedsiębiorstwo, które oprócz lokalu sklepowego ma dwa wielkie magazyny, każdy nawet z 10 ubikacji złożony, jeżeli tylko te magazyny nie są połączone z lokalem sklepowym, może należeć do kategorji III-ciej.

Podobnie biedny kramarz na jarmarku, sprzedający towary bławatne, jeżeli tylko na kramie swoim posiada metr materjału wełnianego, należeć musi do kategorji II-giej.

Podatek przemysłowy w zasadzie będący podatkiem pośrednim, skonstruowany jednak został, jako podatek bezpośredni. Wymiar tego podatku w obecnej formie, nie może byc sprawiedliwym, ponieważ ustalanie prawdziwego obrotu całej masy przedsiębiorstw, a zwłaszcza przedsiębiorstw handlowych, jest dla Komisji Szacunkowych zupełnem niepodobieństwem. Wskutek tego całe mnóstwo podmiotów podatkowych zostaje niesprawiedliwie oszacowane.

Z drugiej strony i dochód Skarbu Państwa nie jest odpowiednim w stosunku do wysokiej stawki podatkowej i do obciążenia konsumpcji.

Tych niedogodnych stron podatku uniknąć by się dało przez pobieranie **podatku jednorazowo nawet we wyższej niż obecnie stawki,** ale u mniejszej ilości podmiotów podatkowych.

Stać by się to mogło przez pobieranie podatku **u producenta,** ewentualnie jeżeli idzie o towar importowany, a nie mający ulec dalszej przeróbce wewnątrz kraju, **przy przekroczeniu granicy.**

W ten sposób ilość podmiotów podatkowych zmniejszyła by się o całą masę pośredników między producentem a konsumentem. Kontrola poboru podatku byłaby znakomicie ułatwioną i odpadłaby potrzeba obecnego wielkiego aparatu urzędniczego.

Stawka podatkowa mogła by być wyższą, niż obecnie, aby zapewnić Skarbowi Państwa należyty dochód, a stawka ta nie obciążała by konsumpcji tak bardzo, jak to czyni obecnie sposób pobierania podatku przy każdym obrocie.

Wskutek ułatwionej i wzmożonej kontroli nie byłoby wypadków wyłamywania się z pod obowiązku opłaty podatku. Nie byłoby także i częstego obecnie zjawiska, że kupiectwo w pewnych branżach płaci podatek przemysłowy z największemi ofiarami, ponieważ nie może ostać się konkurencji jednostek, które w cenę towaru nie kalkulują podatku przemysłowego, licząc się z tem, że potrafią uniknąć zapłaty podatku w pełnej wysokości.

W dzisiejszych warunkach płatnik jest w zasadzie nawet wobec najniesprawiedliwszego wymiaru zupełnie bezbronnym. 95 procent kupiectwa ksiąg nie prowadzi i prowadzić nie może. Przez przerzucenie podatku na przedsiębiorstwa przemysłowe, prowadzące w przeważającej części księgi handlowe umożliwi się płatnikom wykazanie wysokości obrotu, a przez to umożliwi się sprawiedliwy wymiar podatku.

II.

Stawka podatku winna być zróżniczkowana zależnie od rodzaju towaru. Artykuły bowiem pierwszej potrzeby, nie znoszą tak wysokiej stawki podatkowej, jak towary, noszące charakter luksusowy.

Pewne towary, jak mąkę, chleb, węgiel itp. należałoby wogóle od podatku obrotowego uwolnić.

To zróżniczkowanie stawki jest koniecznem bez względu na to, czy utrzyma się obecny system pobierania podatku przy każdym obrocie, czy też wprowadzony zostanie system pobierania jednorazowego.

III.

Swiadectwa przemysłowe należy znieść, jako zupełnie zbyteczne.

IV.

Księgi obrotu winne być zniesione.

Ponieważ księgi te w myśl ustawy o podatku przemysłowym, nie mają żadnej mocy dowodowej i jak przyznajemy mocy dowodowej mieć nie mogą, przeto odpada zupełnie potrzeba prowadzenia tych ksiąg.

Jeżeli księgi te nie mogą poprzeć zeznania płatnika, a nie stanowią również żadnego materjału dla władzy podatkowej, to niezrozumiałem jest zupełnie po co one mają być prowadzone.

W państwie Czesko-Słowackiem, gdzie z chwilą wprowadzenia podatku obrotowego wprowadzono również księgę obrotu, przekonano się rychło, że

księga ta nie przedstawia żadnej praktycznej wartości i dlatego też po kilku miesiącach księgę tę usunięto.

V.

Należy wprowadzić pod warunkiem wprowadzenia także zasad z punktu 6., obowiązek składania zeznań o obrocie dla płatników wszystkich kategorji, ale tylko raz rocznie z wyjątkiem IV-tej kategorji handlowej i VIII-mej przemysłowej, ewentualnie, gdyby podziału na kategorje w przyszłej ustawie nie było z wyjątkiem płatników, których obrót nie przekroczy pewnej maksymalnej granicy.

VI.

Do ustawy należy wprowadzić postanowienie, że Komisji Szacunkowej nie wolno ustalić obrotu odmiennie od zeznania płatnika, jeżeli płatnikowi nie przedstawiono wątpliwości Władzy podatkowej, oraz materjału, na którym Władza podatkowa się opiera.

Dla przykładu podajemy:

Wprowadzenie tego postanowienia jest nieodzowną koniecznością. Bez tego postanowienia płatnik nie ma możności obrony przed najbardziej nawet nieuzasadnionym wymiarem podatkowym.

Władza podatkowa opiera się często na materjałach, co do których płatnik mógłby z całą łatwością wykazać ich bezzasadność.

Komisje Szacunkowe w Krakowie, opierają się często dla ustalenia wysokości obrotu płatników, sprowadzających towary z zagranicy pocztą na wykazach otrzymywanych z urzędu pocztowego, na których zapodana jest równocześnie wartość towaru. Otóż udało się stwierdzić w kilku wypadkach, że ta wartość towaru wpisywana była w urzędzie pocztowym zupełnie dowolnie we wysokości przewyższającej często 10-krotnie rzeczywistą wartość towaru. Władza podatkowa opierała się na wykazie urzędowym, płatnik zaś nie wiedząc zupełnie o tem, na jakich materjałach opierają się władze skarbowe, nie był w stanie wytłomaczyć należycie błędu, jaki zaszedł przy szacowaniu jego obrotu.

W ustawie muszą znaleść się kautele, gwarantujące płatnikowi prawo wglądnięcia we wszelkie materjały, na których opiera się wymiar.

Wprawdzie już ustawa o podatku dochodowym w art. 67, dała podobne prawo przeglądnięcia aktów, jednak rozporządzenie wykonawcze obróciło to prawo w niwecz.

Na wypadek nie wprowadzenia w ustawę postanowień o usterkowaniu, oświadczamy się również przeciw ogólnemu obowiązkowi składania zeznań.

VII.

Koniecznem jest również zwiększenie wpływu płatników na skład Komisji szacunkowej.

Częste są bardzo wypadki, że specjalnie w małych miejscowościach wśród członków Komisji szacunkowej nie ma odpowiedniej reprezentacji tych zawodów, które płacą największy podatek przemysłowy.

Podobnie, jak przy dawnym austrjackim podatku zarobkowym, należałoby wprowadzić wybory na członków Komisji.

VIII.

Wymiary dodatkowe z art. 84 winne być szczegółowo uzasadnione, a w szczególności winne być podane nowe okoliczności wymiar uzasadniające.

Zdarza się bowiem, jak nie dawno w Noworadomsku, że nowy naczelnik Inspektoratu skarbowego, doręczył w przeciągu jednego tygodnia 400 dodatkowych nakazów za I-sze półrocze 1923 roku.

IX.

Podatek przemysłowy nawet sprawiedliwie nałożony, tzn. opierający się na rzeczywiście dokonanym obrocie, jest jednak dla pewnej kategorji płatników nie do zniesienia. Jeżeli np. idzie o kramarza, którego cały kapitał wynosi często nie więcej, jak 100 złotych i który za pośrednictwem tego kapitału i jakiegoś kredytu osiągnął obrót jakichś czterech tysięcy złotych, to jakkolwiek Komisja szacunkowa ustali ten obrót tylko na te 4.000 złotych, to i tak płatnik ten podatku zapłacić nie może. Dlatego należy do ustawy wprowadzić postanowienie, że Komisja szacunkowa ma prawo przy obrotach nie przekraczających kwoty 5.000 złotych półrocznie, względnie 10.000 złotych rocznie, ze względu na stan majątkowy płatnika podatek obniżyć, a nawet zupełnie darować.

X.

Uprawnienia art. 94. należy przenieść z Ministra Skarbu na Izby Skarbowe. —

Przymus bowiem zwracania się we wszystkich sprawach o ulgi do Ministerstwa Skarbu w Warszawie, gdzie podania wszystkie długi czas zalegają uniemożliwia po prostu korzystanie z ulg w artykule 94. przewidzianych.

XI.

Konieczną jest również zmiana artykułu 14-go ustawy, w tym kierunku, że drobna sprzedaż wyrobów własnej produkcji przez rękodzielnika nie stanowi odrębnego przedsiębiorstwa, nawet jeżeli następuje z osobnego pomieszczenia.

XII.

Koniecznem jest wreszcie zwolnienie od podatku przemysłowego wszystkich towarów eksportowanych czy to przez handel, czy też przez przemysł.

NASZ NIEDOBÓR ZBOŻOWY.

Przed paru tygodniami podaliśmy na podstawie doświadczeń tegorocznych we formie żartu w przepowiedniach na rok 1925: w lecie przyjdą wiadomości urzędowo o nadzwyczajnych urodzajach, a w jesieni nastąpi dozwolenie nieograniczonego wywozu zboża za granicę; potem okaże się, że jest niedobór zbożowy i nastąpi podwyżka cen zboża i konieczność importu.

Sprawdziło się to, co do joty.

Obecnie stoimy przed koniecznością importu **55.000 wagonów zboża,** celem pokrycia naszego niedoboru zbożowego, tj. celem importu tej ilości zboża, żeby uratować ludność miast od śmierci głodowej.

Do tego rezultatu na podstawie obliczeń statystycznych znanego statystyka p. Szturma de Strema w „Przeglądzie Gospodarczym“ z 1 bm. docho-

dzi warszawski „Tygodnik handlowy“ w Nrze 47, z 21 listopada i wyciąga następującą konsekwencję:

Przy uzupełnieniu niedoboru przez import mąki pszennej zagranicznej, wywieziemy w przeciągu roku zagranicę **więcej, aniżeli 34'8 procent**, a może **nawet do 50 procent całego naszego kapitału obrotowego,** co oznacza zależność sanacji gospodarczej od sposobu rozwiązania zagadnienia importu zboża.

Groźne perspektywy tego ogromnego importu zboża i mąki i wywozu około 200 miljonów złotych na sprowadzenie mąki zagranicznej, stawiają rząd z własnej jego winy przed ogromnie trudnym rozwiązaniem tego problemu gospodarczego.

NIEBEZPIECZNA DROGA OKRĘŻNA.

Niedawno wydał rząd 15 miljonów złotych w biletach skarbowych, oprocentowanych na 8 procent rocznie. Oczywiście w czasie, gdy ustawowa stopa odsetek wynosi 24 procent rocznie, a Bank Polski liczy od eskontów najpierwszych weksli 12 procent rocznie, niktby tych biletów nie kupił. Rząd poradził sobie w ten sposób, że banki wszystkie te bony złote objąć musiały; oczywiście dla banków nie było znowu żadnym interesem więzić swą skąpą gotówkę na 8 procent rocznie, wobec czego biletami tymi skarbowymi, obdarzyli natychmiast swych klientów, wypłacając im walutę z eskontu, zamiast pieniędzy — bonami. Klienci znowu bankowi nie dlatego eskontowali weksle w bankach na 24—36 procent rocznie, aby otrzymać papier przynoszący 8 procent rocznie — i bony te natychmiast sprzedali w Banku Polskim, tracąc przy tej transakcji 1 procent. W ten sposób wszystkie prawie bilety skarbowe powędrowały do Banku emisyjnego.

A więc droga okrężna przez banki i ich klientów, wydrukował Bank Polski 15 miljonów złotych **za bilety skarbowe przez rząd wydane i jako pożyczka pomyślane, — które zakupił. Do drogi tej** uciekł się rząd dlatego, że w Banku Polskim nie wolno mu było zaciągnąć pożyczki na potrzeby skarbowe, dlatego obszedł to w sposób, jak podaliśmy.

Przestrzegamy rząd przed tą niebezpieczną drogą. Znamy początek inflacji w Austrji, gdzie rząd nie mógł także zaciągać pożyczki w banku austro-węgierskim i uciekł się do tej drogi okrężnej, dopuszczając lombard pożyczek wojennych w tym banku, który na lombardowane u niego pożyczki wojenne udzielał pożyczek, drukując na ten cel banknoty. Gospodarstwo nasze poniosło i ponosi ciężkie ofiary celem stabilizacji złotego, któremu na razie żadne wprawdzie jeszcze niebezpieczeństwo nie grozi, — ale którego kurs może poważnie się zachwiać, gdy rząd dalej tą drogą pójdzie. Lepiej będzie dla rządu zaciągnąć pożyczkę zagraniczną pod najgorszymi nawet warunkami, niż drogą okrężną w Banku Polskim.

Poradnik stemplowy.

Sprawy tu poruszone są mało znane interesowanym. Polecamy je uwadze czytelników.

Stemple od faktur i rachunków, stwierdzające należności za dostarczone rzeczy ruchome, wykonane prace i usługi opłaca się 2 promile, tj. 10 groszy za każde 50 złotych.

Konsygnacje i wykazy stwierdzające tylko ilość dostarczonych towarów — ale bez należnej sumy nie podlegają opłacie.

Duplikaty i odpisy rachunków podlegają tej samej należności co oryginały. Jeżeli jednak oryginał został należycie ostemplowany, a uiszczenie opłaty na oryginale zostało **stwierdzone przez Urząd skarbowy** (np. przez ostemplowanie w kasie skarbowej) to odpisy i duplikaty takiego rachunku podlegają tylko opłacie 20 gr od egzemplarza. Rachunki pro forma (Korfakturen) są wolne od opłaty — jeżeli z ich treści wynika, że są tylko informacją o cenie towaru.

Kto opłaca? Rachunek wystawiony w kraju stempluje wystawca, przed wręczeniem go odbiorcy. Odbiorca rachunku nieostemplowanego lub niedostatecznie ostemplowanego winien jest w ciągu 30 dni od otrzymania, należycie go ostemplować, inaczej odpowiada za nieuiszczenie opłaty na równi z wystawcą. Rachunek otrzymany z zagranicy musi odbiorca w ciągu 30 dni ostemplować, wedle kursu dnia poprzedniego od daty ostemplowania.

Jak się kasuje stemple? Przez przepisanie datą skasowania i nazwiskiem lub firmą wystawcy. Dzień i rok mają być pisane atramentem, cyframi arabskiemi a miesiąc literami. Nazwisko lub firma mogą być uwidocznione również stampilią. Część nazwiska firmy ma wychodzić na znaczek sąsiedni lub na papier otaczający znaczek.

Nie przestrzeganie tych formalności podlega tej samej karze — jak nieuiszczenie wogóle stempli.

Opłaty wyższe, niż 50 zł można także uiścić w gotówce w kasie skarbowej.

Kary. W razie nieuiszczenia opłaty lub uiszczenia tylko opłaty częściowej, albo uiszczenia jej po upływie przepisanego terminu opłaca się 20-krotną należytość kwoty nieuiszczonej lub uiszczonej w sposób inny jak ustawa przepisuje. Karę wymierza władza skarbowa I. instancji; odwołanie, które należy wnieść w ciągu 30 dni od doręczenia wymiaru karnego kieruje się przez władzę I. instancji do Izby skarbowej.

Opłaty od weksli i przekazów uwidocznione są w skali, wynoszą one wedle skali 3 pro mille kwoty. Jeżeli weksel jest płatny po 3 miesiącach od daty wystawienia, albo gdy weksla z oznaczonym terminem płatności **nie przedstawiono do zapłaty z upływem 3 miesięcy po dacie wystawienia** należy opłacić należytość podwójną, a to najdalej drugiego dnia po upływie terminu założenia protestu. Opłatę tę uiszcza się przez dostemplowanie i kasowanie w Kasie skarbowej.

Weksel musi być należycie ostemplowany przed położeniem na nim podpisu. Weksle wystawione za granicą podlegają opłacie w ciągu 8 dni od wejścia do kraju, a w każdym razie przed puszczeniem w obieg przez pierwszego nabywcę — a to przez opłatę w Kasie skarbowej.

Kara za nienależyte ostemplowanie wynosi 50-krotność ukróconej kwoty.

Za weksle in **bianco zupełnie nie wystawione** płaci się 15 zł stempel. Jeżeli weksel jest zaś wystawiony, to jest podana data płatności, ale nie ma oznaczonej kwoty, to płaci się tylko 7 zł 50 gr.

W obu wypadkach dopłaca się najdalej w ciągu 8 dni po wypisaniu kwoty nadwyżkę, o ile weksel wystawiono na więcej, jak na 5.000 zł, względnie 2.500 złotych.

Czy u nas obowiązują ustawy?

Sześćdziesiąt przeszło miljonów złotych mają handel, rzemiosło i przemysł zapłacić do końca roku 1924 tytułem świadectw przemysłowych na rok 1925. Ustawodawca ustawy o podatku przemysłowym w art. 7. postanowił, że podatek przemysłowy pobiera się we formie przedpłaty, uiszczonej przez nabycie właściwych świadectw przemysłowych, którą potrąca się przy ostatecznej zapłacie podatku.

Wprowadzono więc specjalną opłatę za ten przywilej, że dana osoba może spokojnie trudnić się handlem coś takiego, jak np. opłacanie blaszki za posiadanie psa. Nadmieniamy, że patenty w tej formie, co u nas zna obecnie jedynie jeszcze Rosja bolszewicka!

Ustawodawca zdawał sobie sprawę, że kupiec nie nabywa żadnego przywileju przez wykupno świadectwa przemysłowego. Już cała instytucja osławionych rosyjskich „patentów" nie należy do nowoczesnych urządzeń podatkowych. Mimo to nie mógł się rząd pozbyć nabytków carskiej Rosji, przejął je do ustawy o podatku przemysłowym, jako przedpłatę.

Ale p. Grabski, który jak wiadomo nie bardzo z nami sympatyzuje, skreślił tę przedpłatę na podstawie pełnomocnictw i rozporządzenia z dnia 31 stycznia 1924, zniósł to postanowienie ustawy. Chodzi o to tylko, na jak długo miał prawo to postanowienie znieść, skoro wówczas jego pełnomocnictwo opiewało tylko do 30 czerwca 1924. Prawdą jest, że znów w czerwcu wyszło dalsze rozporządzenie na podstawie pełnomocnictw, mocą którego podwyższył p. Grabski opłaty za „patenty" na rok 1925 i w tem rozporządzeniu ani słowem nie wspomina o postanowieniu art. 7. ustawy z dnia 14 maja 1923 o podatku przemysłowym, który opłatę, za świadectwa przemysłowe zezwala płatnikom potrącić z podatku obrotowego. Tem samem należy obecnie wobec tego, że wobec ustabilizowanej waluty, przy ogromnie osłabionej konjunkturze handlowej i przemysłowej żądać od posłów, by uchwalili przywrócenie w moc prawną art. 7. ustawy z 24 maja 1923.

Bałagan przy ocleniu paczek pocztowych.

Niema dnia, byśmy nie otrzymywali licznych skarg na praktyki, panujące na urzędzie celnym pocztowym w Krakowie. Zasadą jest mylne clenie towarów, kupcy otrzymują ten sam towar clony według różnych pozycji taryfy celnej, (znamy fakt, że ten sam towar wełniany, pochodzący z tej samej fabryki, adresowany do tego samego kupca został trzykrotnie różnie oclony w ciągu tygodnia, albo że towar, ważący 8 klg. został oclony, jako ważący 19 klg. itd., itd.). Odprawa celna prawidłowa jest wyjątkiem — odprawa celna mylna, zasadą.

Przyczyną tego brak rutynowanych urzędników i niewyszkolenie przeważnie młodych sił, gdyż prawidłowe załatwienie odprawy celnej, jest rzeczą trudną, wymagającą nie tylko znajomości trudnych nieraz przepisów taryfy celnej, ale i intelegencji i rutyny urzędników.

Najważniejsza jednak jest ta okoliczność, że za te błędy urzędu celnego pokutować muszą kupcy. Jeżeli bowiem kupiec nie chce przyjąć mylnie oclonej przesyłki i domaga się ponownego oclenia— w takim razie, urząd pocztowy, który doręcza te paczki, nie chce zwrócić ich Urzędowi celnemu, celem ponownego oclenia — nawet w tym wypadku jeżeli tenże zwrotu żąda, ale umieszcza te paczki w magazynie, gdzie leżą jakiś czas — aż zwraca się je, jako niepodjęte zagranicę.

Dzieje się to ze szkodą kupców, którzy zamówionych towarów z winy urzędu celnego, względnie poczty przyjąć nie mogą, bo by musieli mylnie oclony towar sprzedać ze stratą, ale i ze stratą Skarbu państwa, który wobec zwrotu towaru zagranicę, traci całą opłatę celną.

W sprawie nieporządków celnych na poczcie — zwracamy się do Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie, — aby **postarała się o usunięcie tej plagi kupiectwa, która kupców dzień w dzień trapi**, i skoordynowała działalność poczty i urzędu celnego pocztowego tak, aby możliwe było przesyłki mylnie oclone ponownie właściwie oclić, Urząd celny nie stawia tu żadnych trudności, i aby poczta nie zasłaniała się tem, że ma przez to trudności w księgowaniu. Nie można przecie setek kupców narażać na straty i kłopoty dlatego — że Urząd pocztowy nie umie księgować.

Przy tej sposobności musimy wyrazić zdziwienie, że naczelnik urzędu celnego pocztowego, zaprosił pokrzywdzonych kupców, którzy żądali dopuszczenia ich do odprawy celnej, — ale kazał im dwie godziny na siebie czekać, — a potem odprawił z niczem. Do takich stosunków naprawdę nie jesteśmy przyzwyczajeni i mamy nadzieję, że p. Prezes Urzędu Celnego na dworcu towarowym, któremu Urząd celny pocztowy podlega, a który już w ciągu krótkiego urzędowania okazał swem odnoszeniem się do stron, że można w jednej osobie być dobrym bardzo urzędnikiem i uprzejmie do stron się odnosić — pouczy zapewne tego pana o europejskich formach w odnoszeniu się do interesentów.

Czy żyjemy nad stan?

(Dokończenie)

(rp) Wykazaliśmy, że poszczególne warstwy społeczne u nas żyją nad stan. Odważmy się jeszcze na krok naprzód i skonstatujmy jakie są różnice pracy i jej wydatności u nas i na Zachodzie.

Najliczniejsza część ludności małorolnej i bezrolny chłop pracuje u nas tak prymitywnie, jak to czynił chłop przed stu laty. Starodawne narzędzia pracy, mieszkanie nie odpowiadające najprymitywniejszym wymaganiom, praca ciężka i długa jest

dlatego mało wydatna. Produkcja chłopa nawet średniorolnego nie dostarcza dla miast rzadko więcej, jak po kilka worków ziarna rocznie. Ziarno nie pierwszej jakości, nie oczyszczone należycie, osiąga też daleko niższą cenę., jak zboże od bardziej nowocześnie zagospodarowanych obszarników. Chów drobiu zacofany, jajo polskie, które wysyłamy za granicę, osiąga daleko niższe ceny, jak jaja holenderskie lub niemieckie. Będąc ostatnio w Londynie, mogłem łatwo skonstatować, że jajo kurze zachodniej prowenienciji jest blisko dwa razy tak wielkie, jak nasze. Chów bydła nie odznacza się ani rasą, któraby dawała w przybliżeniu takie ilości mleka, jak rasy północnego bydła. Produkcja masła u naszego chłopa także zupełnie zaniedbana, mleko i masło dowożone do miast często sfałszowane w ilościach, nie stojących w żadnym stosunku do dochodów z tego źródła, np. u duńskiego chłopa. Zacofane gospodarstwo chłopskie nie potrafi też u nas normalnie wyżywić rodziny chłopskiej; przed wojną charakterystyczna była u nas olbrzymia wiosenna emigracja na roboty „Na Saksy, do Danji", „dziś w drobnej mierze do Francji". Dużo chłopów z górskich okolic, gdzie warunki bytowania były jeszcze gorsze, emigrowało do Ameryki.

Stan ten przez czas wojny i do ostatniego czasu nieco się poprawił, chłop więcej za swe produkta otrzymywał, z podatków został zwolnionym, a przywódcy jego przyrzekli mu reformę rolną, która miała chłopa bezrolnego i małorolnego uszczęśliwić ziemią obszarnikom zabraną za darmo. Trwa ten stan psychiczny dotychczas, ale tegoroczny nieurodzaj niejednego chłopa wypędzi szukać pracy i chleba za swoją wsią. Nikt nie nakłania chłopa do ulepszenia swej pracy, do intenzywniejszej uprawy, przez nowsze i ulepszone doświadczenia. Prymityw przeważa. Nasz chłop wybiera się parokonką do miasta, oddalonego o 4 do 8 mil, by sprzedać drobne ilości płodów rolnych i nie oblicza wartości tego straconego czasu, której nawet ta drobna stosunkowo wyższa cena w mieście nie potrafi pokryć (strata pracy paru koni przez cały dzień, swój czas całodzienny i często swojej żony).

Obszarnictwo, w znacznej części w rękach dzierżawców stoi u nas od pierwszej chwili powstania państwa, wobec ustawy o reformie rolnej. Przed wojną wskutek konkurencji rosyjskiej, rolnictwo w Królestwie nie bardzo się popłacało, podczas wojny zrabowano często wartościowe urządzenia, narzędzia pracy nie zostały odnowione i dotychczas pracuje obszarnik w Kongresówce i Małopolsce prze starzałemi sposobami, nie kupuje potrzebnej ilości nawozów sztucznych, nie wybiera odpowiednich nasion i selekcyjnych zbóż. Efekt zbiorów z dobrych pól rolnych Kongresówki i Małopolski do pól w Poznańskiem wyraża się. jak 2 do 3.

Produkcja zboża się stale zmniejsza, chów bydła nie o wiele pomyślniejszy. Zboże wywożone od nas zagranicę dopiero kupuje się, gdy je oferuje zagraniczny importer, bo je należycie oczyścił. Gatunek naszego zboża i wówczas kwalifikowany jest, jako niższy, waga mniejsza, a importer zagraniczny odbija sobie zanieczyszczenie naszego zboża, płacąc daleko niższe ceny, jak za zboże krajów eksportujących.

Wywozimy bydło, sprowadzamy masło, wywozimy zboże, sprowadzamy mąkę. Wielkie obszarnictwo zajmuje się po części eksportem lub tylko eksploatacją drzewostanu. I znów prymitywne urządzenia i nie sumienne sortowanie ilości przeznaczonych na Zachód do eksportu wytworzyły niechęć dla polskich ofert na drzewo. Drzewny eksport w czasie konjunktury inflacyjnej, mógł się popłacać, od roku ta gałęź przemysłu zupełnie zamiera. o zysku nie ma mowy.

Jeżeli ma być mowa o naszem rzemiośle, to w kilku słowach stwierdzić można, że i tu w stosunku do położenia tego stanu za granicą panuje bardzo znaczne jeszcze zacofanie. Bardzo znaczna część rzemieślników nie wychodzi poza ramy zwykłego partactwa. O ulepszonem wykończeniu prac zaledwie wie kilku. Na palcach naliczyć można krawca, któryby był w stanie ubrać klienta, myślimy oczywiście odpowiednio i gustownie, a nie ubrać w drogi rachunek. Kto w ostatnich czasach bawił zagranicą, mógł za samą cenę naszej robocizny otrzymać kompletną suknię, lub ubranie, obuwie lub kapelusz. Stwierdzamy tu, że nasz polski robotnik odgrywa znaczną rolę, jako pracownik igły w Anglji, w Nowym Jorku i Paryżu nawet, a u nas prymityw przeważa przy horendalnym apetycie różnych majsterków. Mimo cła, wynoszącego do 50 procent wartości towaru, nasza praca nie wytrzymuje konkurencji zagranicy i mamy do czynienia z zagadnieniem nie tylko chwilowego bezrobocia, ale coraz większego importu gotowych produktów z zagranicy; Pracę będzie miał zagraniczny robotnik, a u nas coraz więcej bezrobocie zwiększy się, bośmy nie byli w stanie poczynić kroków, celem potanienia pracy i ulepszenia jej wydajności, tylko się zadawalniali ochroną celną i frazesami demagogów różnego autoramentu.

Handel u nas w znacznej mierze jest produktem otoczenia. Ten zatomizowany handel, to skupienie się handelków miniaturów jest wytworem inflacji: musimy mieć odwagę swierdzić zawczasu, że ta ilość absolutnie nie potrafi się utrzymać. Handel ma o tyle rację bytu, o ile wypełnia potrzebę zaopatrzenia znacznej części społeczeństwa produktami fabrycznymi i spożywczymi, a na odwrót ma nadmiary produkcji wywozić, Nasz handel — w swojej bardzo wielkiej liczbie III. i IV. kategorji, jako kramarski nie przedstawia żadnych warunków rozwoju w przyszłości i skazany jest na wegetację. Handlu średniego nie można porównać z dochodowością analogicznych przedsiębiorstw zagranicznego zachodu.

Nie zarabia dziś nikt w stosunku do czasów przed wojną, różnicy wykazywanej przez wskaźnik urzędu statystycznego. Ani urzędnik, ani kupiec, ani mieszczanin, ani inteligent nie zarabia dwa razy wyższej kwoty, jak przed wojną. Wydatki na pewne artykuły muszą być bezwzględnie pokrywane, jak za chleb, mięso, masło, jaja, tytoń, cukier itd. Masy przyzwyczaiły się do wzmożonej nieproduktywnej konsumcji (alkohol, rozrywki różnego rodzaju) i na te cele wydają sumy, które dawniej przed wojną wydawały na odzież, po części dla ulepszenia warunków mieszkalnych i potrzeb kulturalnych. Mamy wrażenie, że powrót do tych warunków potrwa je

szcze długo, dlatego stan dzisiejszy musimy nazwać stanem nienormalnym i ten sposób życia, jako życie nad stan.

Wszyscy bowiem zarabiają mniej, jak przed wojną, — a wydają więcej i nikt nie oszczędza, nie troszczy się o przyszłość — majątek nasz jest zniszczony i uszczuplony, produkcja prymitywna a organizacja pracy zacofana.

Nowa ustawa o lichwie pieniężnej.

Od dnia 1 grudnia obowiązuje nowa ustawa o lichwie pieniężnej, mocą której najwyższy dozwolony procent roczny przy czynnościach kredytowych może wynosić 24 procent rocznie; (osobno można żądać zwrotu kosztów porta, stempli w rzeczywistej ich wysokości oraz prowizji obrotowej na rachunkach otwartego kredytu, która jednak nie może przekraczać ¼ procentu kwartalnie salda. (Dotąd wolno było łącznie z prowizjami i kosztami pobierać 36 procent rocznie).

Przy pożyczkach na zastaw ruchomości — z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów — można ponadto żądać 3 procent miesięcznie od sumy pożyczkowej, tytułem wynagrodzenia za ubezpieczenie przedmiotów zastawu, ich przechowanie i szacowanie.

Winni przekroczeń powyższych norm będą sądownie karani za lichwę pieniężną.

Jak widzimy ustawa ta obniża wysokość dozwolonych do pobierania procentów. Wolelibyśmy przeciwdziałanie wysokiej stopie procentowej przez akcję rządu zdążającą do powiększenia kapitałów i zwiększenia w ten sposób podaży pieniądza, — coby samo przez się obniżyło procent płacony.

Te wszystkie ustawowe reglementacje procen-
pieniądza nie przeciwdziałają.
towe żadnego rezultatu nie dadzą, ani ciasnocie

Dłużnik potrzebujący kapitału woli płacić więcej za pieniądz, niż mieć możność płacenia mniej — ale go nie otrzymać.

Urzędowa żebranina.

Organ kupców polskich, warszawski „Tygodnik Handlowy", podaje w Nrze z 21 bm., co następuje:

Dawniej tylko filantropja i akcja społeczna opierały się na ofiarności społecznej, dzisiaj natomiast coraz bardziej przyjmuje się zwyczaj fundowania na tem źródle dochodów przedsięwzięć nawet instytucji o charakterze ogólnopaństwowym i użyteczności publicznej.

Prawda, że państwo nasze jest ubogie, a Skarb pusty, niemniej jednak powaga i prestige państwowy powinny tworzyć właściwą granicę, zwłaszcza, jeśli chodzi o formę gromadzenia takich funduszów. Tymczasem, niestety, granicy tej nie widzimy.

O ile wszelkiego rodzaju publiczne zbiórki i kwesty na Ligę Obrony Powietrznej Państwa, na Skarb Narodowy, na Instytut Gazowy itp. organizowane przez komitety społeczne witać należy z pełnem uznaniem i najusilniej popierać, o tyle niepodobna naprzykład zgodzić się na to, aby wykonywanie pewnych czynności przez organa administracji państwowej, powołanej do powyższych funkcji, uzależnione było od wpłacenia przez interesenta pewnej składki. Tego rodzaju praktyki stosują u nas w swej fałszywej gorliwości różne urzędy; tak np. przyśpieszenie załatwienia jakiejkolwiek sprawy w Komisarjacie Rządu „kosztuje" 50 zł. na Skarb Narodowy. Na takiż cel pobiera się w Izbie Skarbowej w Warszawie 10 zł. za przyśpieszenie zezwolenia na wywóz walut zagranicę. Przy podpisywaniu kontraktu na jakąkolwiek dostawę wojskową opłaca się z reguły składkę na samolot imienia tego, czy innego pułku itp. W jednej zaś instytucji państwowej, szef doradzał swym urzędnikom, gdy ci postanowili ufundować własny samolot, aby fundusze na ten cel zgromadzili przez pobieranie składek od interesentów tej instytucji.

Szczytem zaś takiego „systemu" tworzenia i gromadzenia funduszów, wywołującym już zgorszenie i oburzenie, jest fakt utworzenia w ostatnich dniach instytucji państwowej, mianowicie Biura Badań Cen, dla której na cele podejmowanych prac Ministerstwo Skarbu ma gromadzić ofiary dobrowolne, składane przez poszczególne osoby oraz instytucje społeczne i gospodarcze.

Co to ma znaczyć? Więc Państwo ma utrzymywać swe instytucje i tworzyć środki obrony z ofiarności publicznej, przytem w wielu wypadkach — wymuszonej?

Wykup świadectw przemysłowych na rok 1925.

Do dnia 31 grudnia należy w Kasie Skarbowej w okręgu której znajduje się dany Zakład handlowy lub przemysłowy, złożyć deklarację na formularzu, według przepisanego wzoru oddzielną dla każdego zakładu handlowego i przemysłowego, względnie dla osobistego zajęcia przemysłowego.

Deklaracja ta zawiera: imię, nazwisko, firmę, rodzaj przedsiębiorstwa lub zajęcia, miejsce wykonania cenę świadectwa i podpis, stwierdzający pod własną odpowiedzialnością, że zapodania wykupującego świadectwo są prawdziwe.

Zawody wolne nie składają deklaracji i nie wykupują świadectw przemysłowych. Wypełnione deklaracje składa się w Kasie Skarbowej, gdzie wpłacać należy kwotę, przypadającą na wykup odnośnego świadectwa przemysłowego. Okoliczność, że ktoś miał na rok 1924 świadectwo wyższej kategorji, nie przeszkadza temu, że obecnie wykupuje świadectwo kategorji niższej, — o ile oczywiście rozmiar przedsiębiorstwa i ustawowa kwalifikacja na to pozwala.

Należność za świadectwo **można wpłacić czekiem PKO,** przyczem należy na odwrotnej stronie czeku wpisać wszystkie dane o przedsiębiorstwie, zgodnie z deklaracją. Oczywiście deklaracja musi być osobno wniesiona do Kasy Skarbowej.

Tabela ceny za świadectwa przemysłowe w tym Numerze.

Ile będziemy płacili za patenty na rok 1925.

Jak donieśliśmy muszą być do 31-go grudnia 1924 wykupione świadectwa przemysłowe na rok 1925 w tej samej wysokości jak to przepisuje Rozporządzenie z 12 kwietnia 1924.

Świadectwa muszą być wykupione do 31 grudnia i do dnia tego muszą płatnicy odnośne deklaracje w Inspektoracie Skarbowym złożyć. Nadmieniamy, że **opłaty za świadectwa mogą być przekazane czekiem** P. K. O. należy go jednak dokładnie wypełniać (kategorja, Nr. świadectwa z r. 1924 itd.).

Kategorja	**A) Dla przedsiębiorstw handl.**	We wszystkich miejscowościach	W Warszawie	W miejscowościach klasy			
				I	II	III	IV
I	Dla zakładów handlowych	2284.50	2284.50	(2369.85*)	(2369.85)	(2369.85)	(2369.85)
II	" " "	—	485.50	401.— (422.30)	327.— (344.10)	242 — (255.25)	148.— (167.05)
III	" " "	—	97.—	79.— (83.20)	61.50 (64.95)	48.50 (51.05)	30.50 (32.15)
IV	" " "	—	37.—	30.50 (32.15)	24.50 (25.85)	18.50 (19.45)	12.50 (13.25)
Va	" handlu rozwoźnego	61.50	61.55	(64.95)	—	—	—
Vb	" " obnośnego	18.50	18.50	(19.55)	—	—	—
	B) Dla przedsiębiorstw przemysłowych.						
I	. . . .	6853.50	6853.50	(7109.55)	—	—	—
II	. . . .	4569.—	4569.50	(4739.70)	—	—	—
III	. . . . , . . .	2284.50	2284.50	(2369.85)	—	—	—
IV	. . . .	685.50	685.50	(711.15)	—	—	—
V	. . . .	228.50	228.50	(237.05)	—	—	—
VI	. . . .	—	137.—	114.— (118.20)	91.50 (94.95)	68.50 (71.05)	45.50 (47.15)
VII	. . . .	—	68.50	57.— (59.10)	45.50 (47.15)	34.50 (35.20)	23.— (23.90)
VIII	. . . .	—	18.50	15.— (15.90)	12.50 (13.25)	7.50 (7.95)	5.— (5.30)

C) Dla handlu jarmarcznego.	Dla handlu hurtownego	Dla handlu detajlicznego
Na jarmarkach trwających ponad 21 dni	307.— (324.10)	84.— (88.20)
" " " " 7 " do 21 dni	153.50 (162.05)	42.50 (44.75)
" " " " 3 " " 7 "	123.— (129.90)	30.50 (32.15)

Kategorja	**D) Dla zajęć przemysłowych.** **Oznaczenie zajęcia przemysłowego**	Cena w złotych	
I	Ekspedytorzy, nie otrzymujący oddzielnych biur i pomocników handlowych, lecz trudniący się osobiście z polecenia osób trzecich cleniem w urzędach celnych towarów, wysyłanych zagranicę lub otrzymywanych z zagranicy:		
	1) Przy urzędach celnych, znajdujących się przy głównych linjach kolei żel.	485.50	(511.15)
	2) " " " " " " bocznych " " "	371.—	(392.30)
	3) Przy urzędach celnych, nie położonych przy linjach kolejowych .	307.50	(324.10)
II	a) Pośrednicy giełdowi (maklerzy):		
	1) Na giełdzie warszawskiej	485.50	—
	2) Na innych giełdach	307.—	(318.97)
	b) Wszelkiego rodzaju inni pośrednicy handlowi:		
	1) W Warszawie i w miejscowościach I klasy	192.50	(205.25)
	2) W miejscowościach II klasy	1[illegible]8.50	(137.05)
	3) W miejscowościach III i IV klasy	44.—	(46.94)
III	Inspektorzy i ajenci przedsiębiorstw ubezp., przewozowych, komunikacyjnych oraz instytucji kredytowych, o ile prowadzą operację bez utrzymywania biur:		
	1) W Warszawie i w miejscowościach I klasy	64.—	(68.20)
	2) W miejscowościach II klasy	51.50	(54.95)
	3) W miejscowościach III i IV klasy , ...	25.50	(27.15)
IV	Ajenci podróżujący (komiwojażerowie)	257.—	(274.10)
	Cena karty rejestracyjnej 10.— (11.20) fr. zł.		

*) Ceny w klamrach obowiązują w Małopolsce, Górnym Śląsku i Poznańskim, bo tu dodatek wynosi 65% do cen patentów ustalonych w 1923. Dla Kongresówki obowiązują ceny niższe, bo tam niema Izb Handlowych.

Kurs franka złotego dla wpłat podatku majątkowego.

Tabela następująca nigdzie dotąd w całości nie ogłoszona ma doniosłe praktyczne znaczenie dla wszystkich płatników poda ku majątkowego, bo pozwoli im obliczyć dokładnie ile wynoszą w złotych ich wpłaty markowe, na poczet podatku majątkowego dotąd uiszczone (ma to znaczenie przy zwolnieniu od wpłat tych płatników, którzy tytułem zaliczek już wszystko uiścili, albo przy egzekucji zaległości itd.) Ponieważ wpłaty rozpoczęły się 10 listopada 1924 rozpoczynamy tabelę od tego dnia:

Listopad 1923:

10 — 343.650 M; 12 — 345.200; 13 — 343.000; 14 — 345.700; 15 — 351.300; 16 — 362.000; 17 — 390.800; 19 — 395.250; 20 — 412.250; 21 — 444.500; 22 — 462.400; 23 — 490.850; 25 — 557.950; 26 — 558.600; 27 — 623.500; 28 — 717.300; 29 — 695.000; 30 — 680.000

Grudzień 1923:

1 — 681.850; 2 — 675.300; 3 — 676.200; 4 — 675.700; 5 — 684.800; 6 — 693.750; 7 — 694.350; 10 — 694.350; 11 — 739.850; 12 — 755.000; 13 — 788.700; 14 — 860.400; 15 — 872.500; 17 — 1,002.600; 18 — 1,120.700; 19 — 1,233.900; 20 — 1,203.250; 21 — 1,183.000; 22 — 1,165.000; 26 — 1,146.800; 27 — 1.208.400; 28 — 1.215.400; 29 — 1,220.600.

Styczeń 1924.

1 — 1,220.000; 2 — 1,220.000; 3 — 1,230.000; 4 — 1,280.000; 5 — 1,280.000; 6 — 1,390.000; 7 — 1,410.000; 8 — 1,410.000; 9 — 1,580.000; 10 — 1,950.000; 11 — 1,910.000; 12 — 1,900.000; 13 — 1,890.000; 14 — 1,890.000; 15 — 1,890.000; 16 — 1,900.000; 17 — 1,900.000; 18 — 1,900.000; 19 — 1,900.000; 20 — 1,890.000; 21 — 1,900.000; 22 — 1,900.000; 23 — 1,890.000; 24 — 1,900.000; 25 — 1,910.000; 26 — 1,910.000; 27 — 1,910.000; 28 — 1,920.000; 29 — 1,920.000; 30 — 1,910.000.

Przykład.

Płatnik uiścił 21 listopada 1923 — 1-szą przedpłatę 40,000.000 Marek — pytanie ile to złotych? Musi podzielić 40,000.000 przez kurs franka 21 XI, tj. 444.500 i otrzyma (40,000.000 : 444.500), tj. 89 zł 99 gr.

KILKA CYFR Z NOWEGO JORKU.

Stan Newyork obejmuje 315 angielskich mil kwadratowych o ludności blisko 13 miljonowej. Ludność białej rasy, zamieszkująca Newyork, atoli urodzona zagranicą, wynosi około 2 miljonów, razem z ich dziećmi już urodzonymi w Ameryce 4,300.000, czyli 76 procent całej ludności.

W Nowym Jorku mieszka więcej ludności włoskiej, jak w Rzymie, więcej Irlandczyków, jak w Dublinie, więcej Niemców, jak w Bremie i jedna dziesiąta część Żydów, zamieszkałych w całym świecie.

Telefonów ma Nowy Jork więcej, jak Londyn, Paryż. Berlin, Leningrod i Rzym razem.

Teatrów i kin liczy Nowy Jork więcej, jak dwa tysiące, również 1500 kościołów i bóżnic, 600 szkół, 1 miljon uczniów, a płace nauczycieli rocznie wynoszą 65 miljonów dolarów.

300 tysięcy obcych przyjeżdża tam dziennie, co 52 sekund przyjeżdża pociąg pasażerski, na co 13 minutę przypada 1 ślub, na co 6 minut jeden poród.

Co 51 minut wykończa się budowę nowego domu, a na co dziesiątą minutę przypada otwarcie nowego sklepu towarowego.

Nowy Jork posiada 400 tysięcy automobilów i 300 tysięcy garażów; 5 tysięcy okrętów przybywa rocznie do portu Nowojorskiego.

300 morderstw przypada tam rocznie, 1000 katastrof automobilowych i do 2 tysięcy napadów rabunkowych.

Budżet nowojorski wynosi 375 miljonów dolarów, to jest tyle, co budżet Polski.

KRONIKA.

W sprawie przyjmowania personalu. Otrzymujemy następujące pismo: Zdarza się często, że personal sklepowy opuszcza bez wypowiedzenia dotychczasową posadę. Osobom takim jest stosunkowo łatwo uzyskać inną posadę, ponieważ większość kupiectwa nie żąda wcale przedłożenia świadectwa z ostatniego miejsca zatrudnienia.

Wzywa się przeto Kupców, by w swoim własnym interesie bezwarunkowo żądali świadectwa zgłaszających się pracowników i starali się możliwie o uzyskanie szczegółowych informacji.

Ważne dla ajentów handlowych. Gremjum Ajentów Handlowych, podaje niniejszem do wiadomości, że są do nadania zastępstwa:

1) fabryki wstążek jedwabnych i aksamitnych, oraz pluszowych w Czechosłowacji,
2) austrjackiej firmy, eksportującej meble,
3) firmy wiedeńskiej, produkującej żelazo tasmowe i stal taśmową zimno walcowaną, jakoteż koła automobilowe i łożyska do kół rowerowych.
4) sprzedaży artykułów reklamowych,
5) sprzedaży przyborów szewskich,

PT. Reflektanci zechcą nadesłać zgłoszenia pod adresem Sekretarjatu Gremjum w Krakowie, ul. św. Krzyża 7.

Baczność Kupcy i handlowcy! Na życzenie sfer handlowych, urządzam 4-miesięczne kursa niemieckiej korespondencji handlowej, według wypróbowanej metody nowoczesnej, jak również kursa języka i literatury niemieckiej zbiorowe i indywidualne. Dla uczniów na prowincji metoda listowa, mogąca zastąpić nauczanie ustne. Dla członków krakowskiego stowarzyszenia kupców i kongregacji kupieckiej zniżone honorarja. Informacji udzielam między godziną 2—3 popołudnu i między 7—8 wieczorem. **Ignacy Danziger**. Sebastjana 33, I. p.

Pod adresem Dyrekcji Poczt i Telegrafów. Redakcja i administracja nasza, mieszcząca się w centrum miasta przy ul. Grodzkiej 43, otrzymuje pocztę ranną między godziną 10 i pół a 11 przed południem. Zapytujemy Dyrekcję, czy niemożliwem jest wprowadzenie przy doręczeniu poczt w centrum miasta stosunków, jakie były przed wojną i jakie dziś na całym świecie istnieją, aby poczta ranna doręczana była przed godziną 9 rano. Spóźnione bowiem doręczenie poczty powoduje bezczynność personalu biurowego przez dwie godziny przedpołudniem i nawał pracy połączony z załatwieniem poczty w godzinach popołudniowych.

Jeden z urzędników naszych skonstatował przed około dwoma tygodniami, jak woźny pocztowy, który wybierał listy ze skrzynki pocztowej, mieszczącej się przy ul. Grodzkiej, rozsypał całą zawartość skrzynki, a to z tej przyczyny, że torba przeznaczona do wyjęcia listów ze skrzynki nie miała wogóle dna, wskutek czego zawartość skrzynki przeleciała przez torbę wprost na błoto uliczne, tak, że odnośny woźny musiał listy i przesyłki pocztowe zbierać z błota. Czy to być musi?

Znaczki pocztowe na nocne przesyłki nabywać można w urzędzie pocztowym Kraków 1 (gł. poczta), w godzinach od 19 do 23, w niedzielę i święta od 11 do 23, a to przy okienkach dla nadawania telegramów i przesyłek poleconych nadzwyczajnych. Jak wiadomo można nadawać listy polecone w Krakowie na Głównej Poczcie po godz. 7-ej wieczorem, a w niedzielę po godz. 11 przed poł. przy okienku na telegramy.

Podatek miejski od ładunków. W ustawie z 11 sierpnia 1923 r. „o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych" artykuł 12 pozwala gminom miejskim na pobór podatków od towarów przywożonych lub wywożonych z miasta kolejami lub drogami wodnemi. Nie mogą to jednak być towary, podlegające podatkom państwowym, lub stanowiące monopol państwowy (jak np. sól, cukier, sacharyna, piwo, drożdże wino, zapałki, alkohol itp.) Granice wysokości tego podatku, pobieranego na rzecz gmin miejskich, określić ma Minister Spraw Wewnętrznych.

W ostatnich dniach ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra, które zmieniła częściowo dotychczasowe maksymalne stawki podatków komunalnych od towarów przywożonych i wywożonych. Rozporządzenie ustala 2 następujące zasady opodatkowania: I. podatek miejski w żadnym razie nie może być wyższy od opłaty kolejowej, pobieranej za przewóz towarów, II. podatek od towarów przywożonych z odległości nie dalszej, niż 20 klm. nie może przewyższać połowy kolejowej opłaty przewozowej a odległość 5 klm. Ponadto rozporządzenie podaje 2 listy towarowe, od których podatek miejski nie może przewyższać całości lub połowy opłaty polejowej za odległość 5 klm. Do grupy I-ej) maksimum podatku — opłacie kolejowej za 5 klm.) należą: kasza krajowa i otręby, pasza trawa, siano, słoma, plewy, jaja, masa drzewna i celuloza, budulec obrobiony, żelazo i stal surowa oraz blacha do dachów. Do II-ej grupy (maksimum podatku — połowie opłaty kolejowej za 5 klm.) należą: zboże w ziarnie, mąka zbożowa, chleb i suchary z chleba, mleko i nabiał, zwierzęta domowe żywe, ziemniaki świeże, jarzyny i warzywa, budulec drzewny nieobrobiony, drzewo celulozowe, drzewo opałowe, rudy, wapień, wapno, smoła węglowa surowa i preparowana, cegły i dachówki, piasek, żwir i glina, kamienie i minerały surowe i zgrubą obrobione, szkło mielone, masa kamienna, cement oraz nawozy sztuczne i naturalne. Zauważyć należy, iż w porównaniu z rozporządzeniem z dnia 18 marca rb., obowiązującem dotychczas, przepisy powyższe znacznie ograniczają swobodę miast w nakładaniu podatków od ładunków, które dotąd pobierały wyższe opłaty.

Ograniczenie zarobków bankowych. Jak donoszą zamiast dotychczas dozwolonej stopy procentowej 36 proc. przy interesach kredytowych wolno będzie bankom pobierać tylko 30 proc. rocznie.

Oszczędności w Szwajcarji a u nas. W Szwajcarji przypada na głowę ludności rocznie 800 franków oszczędności — u nas 1 zł! Ten straszny dla nas stosunek tłumaczy cały szereg okoliczności: przysłowiowa oszczędność i trzeźwość Szwajcarów, brak wojny i dewaluacji, niskie podatki umożliwiające tworzenie kapitałów w drodze oszczędności, zupełne zaufanie do kas oszczędności i banków itp.

Czy cukier potanieje? Jak słychać, ma kartel cukrowników rozpaść się z powodu nieporozumień na tle Banku cukrownictwa polskiego i cały szereg wielkich cukrowni ma wyłamać się z kartelu. Równocześnie dowiadujemy się, że w kołach miarodajnych rozważaną jest sprawa zniżki cła na cukier. Wiadomość ta, gdyby się sprawdziła, pociągnęłaby za sobą znaczną zniżkę cen cukru, gdyż dotychczasowe cło na cukier rafinowany wynosi 45 zł za 100 kg. Gdyby stawkę cukru zniżono na 20 zł, kalkulowałby się już import cukru zagranicznego, którego cena obecna wynosi 38 gr przy słabej tendencji. Zniżka cła umożliwiłaby konsumentom tańsze nabywanie cukru a cukrowników nauczyłaby może kalkulacji.

Z monopolu spirytusowego. Na czas przejściowy aż do wejścia w życie części I. Ustawy o monopolu spirytusowym tj. do dnia 1 stycznia 1925 roku minister skarbu ustanowił Tymczasową Dyrekcję Polskiego Monopolu Spirytusowego i powoła Tymczasową Radę Spirytusową. Obowiązkiem ich będzie zakup, odbióór i dyspozycja spirytusem pochodzącym z zapasów kampanji 1923]24, zakup, odbiór i dyspozycja spirytusem pochodzącym z kampanji 1924[25.

Jak Morgenzeitung donosi, ma nowy rząd niem. Austrji wnieść w najbliższych dniach na Radę Narodową wniosek, który znosi wszelkie wizy paszportowe do niem. Austrji. Austrja zrzeka się tego zacofanego źródła dochodu i nie chce się żadnym zaporem zamknąć przed zagranicą.

Wizy do Niemiec. Między rządem niem. a polskim toczą się narady, celem których ma być obniżenie wizy na 10 marek niem. Chwilowo dalej obowiązuje opłata 100 marek niem. (25 S).

Komisja komunikacyjna Ligi narodów rozpocznie na swej sesji w dniu 26. 11 w Genewie obrady celem przygotowania do konferencji międzynarodowej, która się zbierze w roku przyszłym celem definitywnego i możliwie jednolitego uregulowania sprawy podatkowej.

Ważne dla importerów, sprowadzających zagraniczne towary pocztą. Do przesyłek pochodzących z państw, z któremi zawarliśmy umowy handlowe, mają być do frachtów pocztowych dołączone świadectwa pochodzenia. O ile świadectwo to wystawione jest na więcej paczek, należy na każdym frachcie pocztowym uwidocznić Nr. świadectwa pochodzenia. Paczki nie odpowiadające tym przepisom będą oclone bez zniżki, objętej konwencją celną i późniejsze reklamacje nie odniosą skutku. Należy zatem zawsze żądać od sprowadzającej zagranicznej firmy dopełnienia tych formalności.

Jak sprawnie pracuje Trybunał Administracyjny. W sprawie niesłusznego wymiaru podatku w kwocie 5000 Marek, wniosła strona w roku 1920 skargę do T. A.; obecnie doręczono jej wezwanie na termin w tej sprawie na dzień 9 grudnia 1924! Czy tego rodzaju wymiar sprawiedliwości nie jest wogóle odmową sprawiedliwości.

Bezpośredni pociąg z Krakowa do Gdańska kursuje od 15 listopada. Odjazd z Krakowa o godz. 19 minut 5, przyjazd do Krakowa o 10 minut 5.

Wystawę w Wembley zwiedziło 18 Milj. osób.

Czy terminy ustawy podatkowej obowiązują tylko płatników?

M. S. Ustawa o państwowym podatku przemysłowym zawiera cały szereg postanowień natury formalnej i terminów prekluzyjnych, za których zaniedbanie względnie przekroczenie przewidziane są przeciw winnym płatnikom w rozdziale VI. ustawy, odpowiednie, dotkliwe kary.

Wszystkie w cytowanej ustawie przewidziane sankcje karne, wykonywane bywają z całą bezwzględnością i surowością ale tylko wobec — płatników. Czy jednak także Rząd dla przykładu dotrzymuje terminy w ustawie przewidziane? oto pytanie, na które zaraz odpowiemy.

Ustęp 4 art. 89 cyt. ustawy postanawia mianowicie, że Komisja Odwoławcza winna jest rozstrzygnąć odwołanie najpóźniej w terminie 6-ciu miesięcy od dnia odwołania. Czy jednak już który z rekurentów otrzyma z Izby Skarbowej decyzję na odwołanie wniesione jeszcze 15 kwietnia 1924 — aczkolwiek upłynęło już więcej niż sześć, ba przeszło siedm miesięcy?

Fiat justitia! Radzimy panu Ministrowi Skarbu, wnieść nowelę do ustawy, uchylającą to dla Rządu tak „uciążliwe" postanowienie. A jeśliby — broń Boże — zuchwała czasem Komisja Skarbowa, nie chciała tej noweli uchwalić, radzimy Panu Ministrowi zrobić z tego kwestję zaufania...

Do PT. Prenumeratorów. Porad w sprawach prawnych celnych i skarbowych udziela Sekretarjat nasz codziennie od godz. 6—7 wieczorem; zamiejscowym prenumeratorom udzielamy ich bezpłatnie pisemnie za zwrotem porta. W sprawach ogólniejszego znaczenia odpowiadamy osobno w Odpowiedziach redakcji.

POD ADRESEM MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU, JAKO NACZELNEJ WŁADZY POCZTY I TELEGRAFÓW

kilka drobnych pytań:

1. Dlaczego paczki pocztowe i próbki z Gdańska do Krakowa bardzo często nadchodzą do Krakowa po 2 do 3 tygodniach?
2. Dlaczego taryfa pocztowa listowa jest dla Gdańska podwyższoną?
3. Dlaczego telegramy do Gdańska kosztują tyle, co do zagranicy, i to przynajmniej zł. 1.50 za telegram?
4. Już od pół roku mamy stabilizowaną walutę, zapytujemy kiedy się wprowadzi system znany i zaprowadzony przed wojną abonowania gazet i czasopism krajowych i zagranicznych przez pocztę.
5. Kiedy taryfa pocztowa zostanie zniżoną do stawek przedwojennych,

POD ADRESEM NOWEGO MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH

1. Żądamy zniesienia świadectw kwalifikacyjnych dla kupców, którzy już posiadają paszport
2. Żądamy zniesienia ustawy z 7. VII. 1920 o walce z lichwą.
3. Anglia pod konserwatywnym rządem Bałdwina wprowadza od 1 grudnia br. 5-letnie paszporty. U nas w demokratycznej lewicowej Polsce paszport ważny jest na jeden wyjazd i najdalej na 6 miesięcy. Nasze opłaty za wizę są w drodze wzajemnej **retorsji**, najdroższe na świecie. Pytamy, jak długo taki stan jeszcze potrwać musi?

W Palestynie powstało w I. półr. 1924 — 54 nowych przedsiębiorstw: 30 handlowych, 9 przemysłowych, 6 banków, 5 budowlanych, 2 przemysłu rolniczego. Z tych założyli Chrześcijanie 4, Arabowie 7, Żydzi 43.

Austrja wybudowała w Hartenstein elektrownię na 100 Milj. Kilowatów rocznie przez ujęcie wodospadów górskich; z tej elektrowni korzystać będzie cały Wiedeń i całe zagłębie przemysłowe dolno-austrjackie, co zaoszczędzi rocznie import 80.000 wagonów węgla.

To co najważniejsze. W sobotę komitetowi ekonomicznemu Rady ministrów, przedłożony będzie projekt organizacji biura zbadania cen. Po przyjęciu przez komitet projektu, będzie opublikowany w „Monitorze". Organizacja składu personalnego biura badania cen, rozpocznie się w końcu przyszłego tygodnia.

Senacka komisja skarbowo budżetowa przyjęła rezolucję, wzywającą rząd do odpowiedniego obniżenia taryf na mąkę do okolic dotkniętych nieurodzajem.

Nowela do ustawy waloryzacyjnej. Jak słychać ma wyjść w najbliższym czasie nowela do ustawy waloryzacyjnej, którą rząd ustali także stawki waloryzacyjne za zaległe czynsze z lat ostatnich.

P. IZRAEL FISCH wzywa **p. SALOMONA SCHUBERTA** kupca w Krakowie, przy ulicy Krakowskiej L. 5 do Sądu polubownego, który odbędzie się w niedzielę, dnia 30-go listopada b. r. o godzinie 11 przedpołudniem w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.